

Sygn. akt I C 1279/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: Joanna Chołka

po rozpoznaniu w dniu 03 kwietnia 2018r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w B.

przeciwko I. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej I. B. na rzecz powoda (...) SA w B. kwotę 127 zł. (sto dwadzieścia siedem złotych) wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowej NBP, nie większych niż maksymalne odsetki za opóźnienie od dnia 09 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda (...) SA w B. na rzecz pozwanej I. B. kwotę 5904 zł. (pięć tysięcy dziewięćset cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na którą składa się kwota 4800 zł. plus 1104 zł. tytułem podatku VAT.

Sygn. akt **I C 1279/16**

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. z siedzibą w B. wniosła pozew przeciwko I. B. o zapłatę kwoty 13.205,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowej NBP od dnia 09 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że poprzednik prawny powódki zawarł z pozwaną umowę pożyczki nr (...) na kwotę 9.380 zł. Tytułem umowy strona pozwana zobowiązała się do zapłaty powódce kwot: 9.380 zł jako kwoty pożyczki oraz 3.868 zł tytułem wynagrodzenia umownego. Powódka podaje, że pozwana spłaciła jedynie kwotę 3.862 zł. W toku trwania pożyczki wynagrodzenie umowne zostało obniżone o kwotę 278 zł. Umowa została więc wypowiedziana. Na dzień wniesienia pozwu, według strony powodowej, całkowite zadłużenie strony pozwanej wynosiło:

- 9.108 zł niespłaconej pożyczki,

- 9.858,67 zł z tytułu maksymalnych odsetek, naliczonych zgodnie z art. 359 § 2¹ k.c.,

- 1.821,60 zł z tytułu poniesionych kosztów windykacji,
- 60 zł z tytułu opłat za wydanie zaświadczenia, kopie umowy oraz wysłane monity,
- 257,54 zł ustawowych odsetek z tytułu braku spłaty rat w terminie za każdy dzień zwłoki, co w sumie daje kwotę dochodzona pozwem, tj. 13.205,81 zł.

(pozew – k. 2-3v.)

W odpowiedzi na pozew powódka wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Wskazuje, że zabezpieczeniem kredytu był weksel in blanco, który został błędnie wypełniony – niezgodnie z deklaracją wekslową. Zakwestionowała skuteczność wypowiedzenia umowy. Zdaniem pozwanej żądanie kwoty ponad 13 tys. Złotych przy udzieleniu kwoty 3.974 zł jest wyłudzeniem.

(odpowiedź na pozew – k. 37-38)

W piśmie procesowym z dnia 31 maja 2017 roku powódka podniosła, że pozwany przyznał, że strony zawarły umowę pożyczki, jednak z umowy tej na konto pozwanego powódka przelała jedynie kwotę 3.794 zł. W ocenie pozwanej niezasadnym było naliczenie kosztów ubezpieczenia, windykacji oraz wskazanych w pkt 11.2 litery a, b, c i 13 umowy. Zdaniem pozwanej powódka niewykazała poniesionych kosztów windykacji, za zaświadczenia i monity, kosztów ubezpieczenia tej pożyczki oraz wynagrodzenia umownego na kwotę 3.868 zł. Pozwana wskazuje, że skoro otrzymała do dyspozycji kwotę 3.974 zł, a spłaciła kwotę 3.862 zł, to pozwanej należy się jedynie kwota 112 zł, jako różnicy między powyższymi kwotami.

(pismo pozwanej – k. 115-119)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 lipca 2012 roku pozwana I. B. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...). Umowa powyższa została zawarta przy użyciu powszechnie stosowanego przez powyższą spółkę formularza oraz standardowych ogólnych warunków umownych. Pożyczka płatna miała być w 48 równych ratach po 276 zł każda. Pożyczka została udzielona w miejscu jej zamieszkania po wcześniejszej wizycie pozwanej w oddziale pożyczkodawcy.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę pożyczki nr (...) z dnia 09.07.2012r. – k. 4, fragment załącznika do umowy pożyczki – k. 7-9, kalendarz spłat – k. 10, przesłuchanie pozwanej – płyty CD k. 142 oraz k. 152)

Z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielanych swoim klientom pożyczek pożyczkodawca pobierała prowizję, która była częścią płaconej przez klienta składki ubezpieczeniowej. W przypadku umowy zawartej ze stroną pozwaną, powódka uzyskała prowizję z tytułu ubezpieczenia umowy w kwocie 4.599,07 zł. Prowizja ubezpieczyciela wyniosła 476,93 zł, tytułem odprowadzonej faktycznie przez powódkę składki ubezpieczeniowej.

(wyciąg z umowy ubezpieczenia pożyczki – k. 5-6, oświadczenie ubezpieczyciela – k. 73)

Faktycznie na konto strony pozwanej, w związku z umową, została przez stronę powodową przelana kwota 3.974zł.

Z tytułu pobranej pożyczki pozwana spłaciła kwotę 3.862 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kartę klienta – k. 11-11v., zakładka P. – k. 146)

W momencie zawierania pożyczki pozwana I. B. miała 72 lata. Miała kłopoty zdrowotne oraz zaległości finansowe.

(dowód: przesłuchanie pozwanej – płyty CD k. 142 oraz k. 152)

Wezwaniem do zapłaty z dnia 12 grudnia 2013 roku pożyczkodawca wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 12.953,87 zł w terminie 10 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy w trybie 30-dniowym.

(zawiadomienie z dnia 12.12.2013r. – k. 47)

Pismem z dnia 06 stycznia 2014 roku powódka zwróciła się do pożyczkodawcy o odstąpienie od wypowiedzenia m.in. umowy pożyczki nr (...).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: pismo pozwanej z dnia 06.01.2014r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 45)

Pismem z dnia 20 stycznia 2014 roku pożyczkodawca nie przychyliła się do powyższego wniosku pozwanej.

(pismo pozwanej z dnia 20.01.2014r. – k. 46)

Wezwaniem do zapłaty z dnia 21 października 2014 roku pożyczkodawca wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 3.312 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy w trybie 30-dniowym. Wezwanie zostało odebrane przez pozwaną dnia 05 listopada 2014 roku.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wezwanie z dnia 21.10.2014r. – k. 12 wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 13)

Pismem z dnia 27 listopada 2014 roku pożyczkodawca wypowiedziała pozwanej umowę pożyczki, wskazując wysokość długu pozwanej na kwotę 13.205,81 zł, na co składają się kwoty:

- niespłaconej pożyczki – 9.108 zł,
- z tytułu maksymalnych odsetek naliczanych zgodnie z art. 359 § 2¹ k.c. – 1.821,60 zł,
- z tytułu poniesionych kosztów windykacji – 1.958,67 zł,
- z tytułu opłat za wydane zaświadczenia i kopie umowy oraz wysłanych monitów – 60 zł,
- umownych odsetek z tytułu braku spłaty rat w terminie za każdy dzień zwłoki – 257,54 zł.

Wypowiedzenie zostało odebrane przez powódkę dnia 09 grudnia 2014 roku.

(dowód: wypowiedzenie umowy pożyczki z dnia 27.11.2014r. – k. 14 wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 15)

Wierzytelność wynikająca z umowy pożyczki zawartej pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. a pozwaną I. B. z dnia 09 lipca 2012 roku o numerze (...) - (...) przeszła na powódkę (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w B..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wyciąg z porozumienia w sprawie podziału wraz z załącznikami – k. 16-19, k. 55-60v, KRS – k. 61-72)

W sprawie toczącej się przed tutejszym Sądem I C 879/14 powódka wystąpiła z pozwem w postępowaniu nakazowym z weksła przeciwko pozwanej. Po zarzutach od wydanego w sprawie nakazu zapłaty powódka cofnęła pozew bez zrzeczenia się roszczenia.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie w sprawie I C 897/14 z dnia 03.09.2014r. – k. 40)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z przesłuchania pozwanej I. B..

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd za w pełni wiarygodne uznał dokumenty złożone przez strony. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanej I. B.. W ocenie Sądu jej zeznania były szczerze, spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Nadto, zeznania te korelują z treścią przedłożonych w sprawie dokumentów. Drobne nieścisłości dotyczące okoliczności zawarcia umowy, nie mające wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie, sąd usprawiedliwia podeszłym wiekiem pozwanej – podczas składania zeznań miała ona 72 lata.

W myśl art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki. W tym stanie rzeczy podstawę prawną roszczenia powódki w stosunku do pozwanej I. B. stanowiły powyższe przepisy w zw. z art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Bez wątpienia bowiem zawarta przez strony umowa jest umową kredytu konsumenckiego.

Niezrozumiałym jest dla Sądu odnoszenie się przez powódkę do stosunku wekslowego, gdyż wbrew stanowisku zawartym we wstępnej części pisma powódki z dnia 02 grudnia 2016 roku stanowi ono podstawę roszczenia, nie zaś stosunek podstawowy. Natomiast w dalszej części pismo powódka podaje, że podstawą roszczenia nie jest weksel, ale umowa pożyczki nr (...).

Wobec niejednolitego stanowiska powódki jedynie skrótowo należy przytoczyć art. 101 pkt 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160), zgodnie, z którym weksel własny zawiera przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Według art. 16 zdanie pierwsze ustawy, będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów. Odpowiedzialność wystawcy wekslu własnego jest taka sama, jak akceptanta wekslu trasowanego (art. 104 ustawy). Natomiast w sytuacji gdy pozwany wysuwa zarzut, iż jego zobowiązanie wynikające z umowy zabezpieczonej wekslem jest niższe niż to wynikające z treści weksla, bądź nie istnieje z uwagi na całkowitą spłatę, w zakres kognicji sądu rozpoznającego sprawę wchodzi nie tylko zbadanie prawidłowości wystawienia weksla od strony formalnej, tzn. zgodności z zapisami Prawa wekslowego, lecz również ważność i skuteczność postanowień stosunku podstawowego, z którego wynika wystawienie weksla. Jest to bowiem zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z istniejącym pomiędzy pozwanym a powodem porozumieniem, a w takim przypadku abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego doznaje osłabienia i dopuszczalne jest badanie czy odpowiedzialność dłużnika według treści weksla nie przewyższa jego odpowiedzialności wynikającej ze stosunku podstawowego, a w razie stwierdzenia tej okoliczności – oddalenia w odpowiednim zakresie powództwa (tak, przykładowo, Sąd Najwyższy w wyrokach: z 18.11.1970 r., I PR 407/70, publ. Legalis nr 14961, z 28.04.2016 r. V CSK 519/15, z 20.06.2008 r. IV CSK 65/08). W takim przypadku z analizy zobowiązania wekslowego przechodzi się na analizę stosunku podstawowego.

Jednakże w niniejszej sprawie powódka nie przedstawiła weksla, tak więc nie może on zostać poddany pod rozważania w niniejszej sprawie według wymienionych powyżej kryteriów.

Umowa, będąca źródłem zgłoszonych w pozwie roszczeń, zawarta została w ramach standardowo stosowanych przez poprzednika prawnego powódki formularzy oraz ogólnych warunków umownych, które pozwana zaakceptowała, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy.

Zapisy zawartej przez strony umowy, w świetle art. 385¹ k.c., stanowiącym o niedozwolonych klauzulach umownych, budzą wątpliwości.

Jak stanowi powołany przepis postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Za niezgodnione indywidualnie uważa się te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 3 i 4).

Postanowienia umowy, łączącej strony, nie zostały uzgodnione indywidualnie, albowiem strona pozwana nie miała na treść umowy jakiegokolwiek wpływu. Pożyczkodawca mógł bowiem przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie bądź jej nie zawierać. Dowodzi tego treść formularzy i wzoru umowy, którym powszechnie posługuje się powodowa spółka w kontaktach z klientami. W tych okolicznościach w rozpoznawanej sprawie omawianą umowę należy zweryfikować również przez pryzmat przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹-385³ k.c.).

Ocena zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego jest uprawnieniem i jednocześnie obowiązkiem sądu niezależnie od poniesionych w tym zakresie zarzutów. Nie można przy tym zapominać, że przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego w ramach implementacji dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Kompetencja sądu do zbadania z urzędu tego, czy klauzula w umowie jest postanowieniem nieuczciwym, stanowi w tej sytuacji zarówno środek do realizacji celu określonego w art. 6 dyrektywy 93/13/EWG, to znaczy uniemożliwienia związania konsumenta nieuczciwym postanowieniem, jak i do przyczynienia się do osiągnięcia celu art. 7 tej dyrektywy, ponieważ przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiej oceny może działać jako czynnik odstrasżający oraz przyczynić się do zapobiegania nieuczciwym warunkom w umowach zawieranych pomiędzy konsumentami a sprzedawcami lub dostawcami (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 2002 roku, C-473/00; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 r, C-240/98).

W rozumieniu powołanego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać m.in. działania wykorzystujące np. niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r, VI ACA 771/10). Rażąco naruszenie interesów konsumenta zachodzi natomiast w sytuacji, w której w rażący sposób została naruszona równowaga interesów stron umowy przez to, że jedna z nich wykorzystwała swoją przewagę, formułując konkretne postanowienie umowy. Określenie „rażąco” należy stosować do znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków (m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 września 2011 r, VI ACA 291/11). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r, VI ACA 487/10).

Strona powodowa występując z powództwem przeciw pozwanej powoływała się na umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) zawartą w dniu 09 lipca 2012 roku pomiędzy pozwaną a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Powódka w toku postępowania udowodniła fakt jej zawarcia, treść oraz wykonanie swego zobowiązania, a mianowicie przekazanie pozwanej tytułem pożyczki kwoty 3.974 zł. Należy wyjaśnić, że tylko wymieniona kwota stanowiła przedmiot pożyczki. Suma 9.380 zł – tzw. całkowity koszt pożyczki zgodnie z częścią B pkt 1 umowy pożyczki

nie mogła stanowić pożyczki w rozumieniu powyżej wskazanego przepisu prawa, gdyż nigdy nie doszło do skutecznego zobowiązania się przez powódkę do przeniesienia własności tej kwoty pieniędzy na pozwaną jako pożyczkobiorcę. Odmienny zapis w umowie, że jest to pożyczka nie odpowiada naturze zobowiązania oraz realnym czynnościom jakie strony dokonywały. Z tych przyczyn większość należności z sumy 9.380 zł jest opłatą, do której uiszczenia zobowiązała się pozwana w związku z zawarciem umowy pożyczki (udzieleniem jej pożyczki). Pożyczką jest tylko kwota 3.974 zł. Reszta to koszty pożyczki i tylko tak należy je traktować, w tym opłaty.

Powódka w ocenie Sądu jest świadoma wadliwości powyższych praktyk rynkowych, gdyż jej poprzedniczka prawna została objęta decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (...) z dnia 31 października 2013 roku w sprawie o sygn. RKT-61-39/12/SB (publikowaną na stronie internetowej UOKiK), w której uznano, że opisana praktyka narusza zbiorowe interesy konsumentów i zakazano jej stosowania (pkt IV decyzji). Oczywiście rzecz dotyczyła poprzedniczki prawnej powódki, ale objęcie działalności powyższą decyzją tłumaczy liczne zmiany podmiotowe stosowane przez niektóre instytucje parabankowe.

Całkowita kwota pożyczki, zdefiniowana została w art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) i oznacza sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (pożyczki).

Niedopuszczalnym było jednak podawanie całkowitej kwoty pożyczki na 9.380 zł skoro poniżej wskazano, że na konto wypłacona zostanie kwota 3.974 zł. Zestawienie obok siebie powyższych wartości wprowadzało w błąd konsumenta co do rzeczywistej wielkości oferowanej mu kwoty pieniężnej. W efekcie konsument jest wprowadzany w błąd, a co najmniej ma wątpliwości w zakresie sumy, jaką otrzyma z tytułu zawarcia umowy.

Motywe dla takiego działania pożyczkodawcy, zdaniem sądu, było osiągnięcie wyższego zysku, aniżeli wynikający z pobrania odsetek, nawet tych maksymalnych. Wliczenie wartości opłat do kwoty pożyczki ma stworzyć wrażenie, że powstała w ten sposób suma jest głównym świadczeniem pozwanej i jako takie nie obejmuje jej kontrola pod kątem niedozwolonych postanowień umownych w trybie art. 385¹ i następne k.c. Trzeba bowiem przypomnieć, że wskazane przepisy wyłączają spod badania sądu w indywidualnej sprawie postanowienia odnoszące się do głównych świadczeń stron, którym w umowie pożyczki jest zwrot jej przedmiotu. Z przyczyn wskazanych powyżej zabieg powyższy nie odniósł zamierzonego skutku, gdyż za przedmiot pożyczki i główne świadczenie pozwanej można przyjąć jedynie kwotę 3.974 zł. Pozostałe postanowienia nie dotyczą głównego świadczenia w rozumieniu powołanego powyżej przepisu i dlatego mogą być przedmiotem badania określonego w art. 385² K.c. (por. wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 31.03.2017r., I C 603/17, LEX nr 2302359)

Odnosząc te regulacje, zawarte w art. 385¹ k.c.- (...) k.c., na grunt rozpoznawanej sprawy należy zwrócić uwagę, że niektóre postanowienia, zawartej pomiędzy stronami umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

W ocenie Sądu niedozwolonymi klauzulami umownymi są zapisy umowy, zawarte w pkt 1.2, 2.1, 2.5, 2.6, 2.7 oraz pkt. 11.2 a-c, za wyjątkiem ryczałtu za korespondencję oraz pkt. 17.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania zapłaty przez powódkę kwoty ubezpieczenia w wysokości 5.076 zł, to nie ulega wątpliwości, że zapisy pkt 17.1 stanowią w zakresie dotyczącym łącznego kosztu ubezpieczenia umowy, niedozwolone postanowienia umowne w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez przepis art. 385¹ § 1 k.c., a co za tym idzie nie są one wiążące i pozwana nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda sumy wynikającej ze wskazanych zapisów umowy. W tym zakresie należy stwierdzić, że koszty ubezpieczenia spłaty pożyczki są bardzo wysokie, ponieważ wynoszą 5.076 zł, podczas gdy kwota rzeczywiście wypłacona pozwanej wynosi 3.974 zł.

Istotą zawartej umowy była pożyczka określonej ilości środków pieniężnych, a nie zabezpieczenie udzielonej kwoty. Tymczasem zabezpieczenie pożyczonej kwoty wygenerowało większość kosztów. Przekraczały one znacznie samą pożyczkę. Oceniając opłatę za ubezpieczenie i pozostałe opłaty należy przyjąć, że realizacja umowy przez pozwaną, miała skutkować tym, iż pożyczkodawca poza przekazaną do dyspozycji pozwanej kwotę wraz z wynikającymi z umowy

opłatami miał otrzymać dodatkowe wynagrodzenie. Powyższej opisanego działania pożyczkodawcy skierowane było na generowanie niczym nieuzasadnionych kosztów.

Z dostępnej tak powszechnie jak i z urzędu wiedzy, a także z zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wynika, iż składka ubezpieczeniowa nie jest zastrzegana przez zakłady ubezpieczeń dla żadnych rodzajów ubezpieczeń w takiej wysokości. Tak więc tego rodzaju postanowienie umowne stanowi niedozwoloną klauzulę umowną niewiążącą konsumenta z uwagi na zastrzeżenie świadczenia akcesoryjnego służącego zabezpieczeniu umowy w rażąco nadmiernej wysokości, niewspółmiernej do obowiązujących realnie stawek składek ubezpieczeniowych.

Jeżeli zaś pod sformułowaniem „kosztów” ubezpieczenia, ukryta była jakaś inna czynność czy koszty, to powódka nie wskazała jakiego rodzaju to miałyby pozostawać czynność, czy też jakie to byłyby koszty. Oczywiście nawet w przypadku wskazania tej okoliczności, także te czynności czy koszty podlegałyby wówczas odrębnej ocenie z punktu widzenia ważności, czy bezskuteczności wynikającej z naruszenia art. 385² k.c.

Niewątpliwie też wskazane postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z pozwaną, gdyż stanowią część ogólnego wzorca umów stosowanego przez powoda. Powódka takiej okoliczności nie udowodniła, zaś pozwana wyraźnie temu zaprzeczyła. Nie można też uznać aby zastrzeżenie ubezpieczenia spłaty pożyczki należało do postanowień określających główne świadczenia stron z umowy, tak więc nie wystąpiła żadna przesłanka negatywna wykluczająca zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. do oceny tego fragmentu umowy. (por. wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 04.10.2017r., I C 583/17, LEX nr 2409903)

Sama możliwość ubezpieczenia umowy jest dozwolona i została przewidziana w umowie o kredycie konsumenckim. W ocenie Sądu zrozumiałym i uzasadnionym jest konieczność zabezpieczenia przez powodową spółkę swoich interesów na wypadek śmierci ubezpieczonego, całkowitej trwałej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji pożyczkobiorcy w wyniku nieszczęśliwego wypadku lub choroby. Ubezpieczenie umowy pożyczki na warunkach wynikających z niniejszej sprawy jest jednak przerzucaniem ryzyka, ciężaru i kosztów prowadzenia działalności przez powodową spółkę na pozwaną. Rażąca i to w znacznym stopniu w rozpoznawanej sprawie jest również dysproporcja między kwotą wypłaconej przez powodową spółkę pożyczki, a wysokością składki ubezpieczeniowej, którą pozwana została obciążona. Powódka niewątpliwie udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest duże. Nie może jednak tym ryzykiem w całości obciążać pożyczkobiorców. Obciążanie tych osób kosztami składki ubezpieczeniowej w wysokości zbliżonej do wypłaconej im kwoty jest działaniem nieuczciwym, nierzetelnym i sprzecznym z dobrymi obyczajami. Skoro zapisy umowy w tej części stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, nie są dla strony pozwanej wiążące, to wobec powyższego odnosi się do całego punktu 17. umowy pożyczki, w tym zapisów dotyczących ochrony danych osobowych i możliwości ich uzyskiwania przez powódkę i inny podmiot w celu dochodzenia roszczenia. W ocenie sądu niezasadnym było również domaganie się przez powódkę zapłaty zwrotu faktycznie odprowadzonej składki ubezpieczeniowej, jako wynagrodzenie za pośredniczenie w czynnościach ubezpieczenia przez powódkę za wynagrodzeniem, odpowiadającym wysokości odprowadzonej składki.

Nie można uważać, że sposób ustalenia wysokości składki ubezpieczeniowej wskazuje na indywidualny charakter zapisu umowy. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że były to zapisy indywidualnie ustalone. Powódka takiej okoliczności nie wykazała żadnymi dowodami. Posłużenie się wzorcem umownym i tylko wpisanie kwoty składki ubezpieczeniowej wynikającej z obliczenia jej odpowiednim algorytmem w relacji do wysokości pożyczki sensu stricto i innych świadczeń, samodzielnie nie świadczy jeszcze o indywidualnym charakterze ustaleń stron. Rzecz sprowadza się do tego czy powódka mogła obciążyć pozwaną kosztami obsługi umowy świadczonej na rzecz ubezpieczyciela. Odpowiedź jest negatywna.

Na obowiązki pożyczkobiorcy jako konsumenta nie może wpływać treść stosunku prawnego pożyczkodawcy z ubezpieczycielem. Zresztą pełnego tekstu tej umowy między tymi podmiotami w zakresie kosztów obsługi umowy powódka nie przedstawiła, więc to ona ponosi negatywne skutki takiego działania procesowego.

Według umowy pożyczki pozwana miała być obciążony składką na rzecz ubezpieczyciela, gdy tymczasem okazało się, że wprawie w całości zatrzymuje ją powódka jako ubezpieczający. Powódka ukryła przed pozwaną istotną treść stosunku prawnego łączącego ją z ubezpieczycielem. Działanie takie bez wątpienia jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes pozwanej. Powódka nie może oczekiwać, że z samego faktu jaki mógł być znany pozwanej, tj. wykonania przez powódkę pewnych czynności na rzecz ubezpieczyciela, powstaje po stronie pozwanego zobowiązanie wobec powódki zapłaty za te działania. Wymiar prowizji powódki określony na wysokość równą wysokości składki ubezpieczeniowej, jaka miała przekazać ubezpieczycielowi, nie może mieć zastosowania, jako określony zupełnie arbitralnie, wbrew ustawowemu wymogowi jasnego określenia kosztów, z jakimi musi liczyć się pożyczkobiorca.

Nadto warto rozważyć, że według art. 735 § 1 k.c. umowa zlecenia jest co do zasady odpłatna nie wynika zakres tej odpłatności. Zgodnie z § 2 tego przepisu, który stanowi, że jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Powódkę z ubezpieczycielem łączy zapewne umowa, w której zapewne to zagadnienie jest szczegółowo regulowane. Tak więc jeśli powódka rzeczywiście rozliczałaby się z ubezpieczycielem z tytułu czynności prawnych i faktycznych wykonywanych przy umowie ubezpieczenia, to zapewne oparte jest to na jasnych postanowieniach umownych. Skoro powódka żąda wynagrodzenia za czynności przy umowie ubezpieczenia, to powinna wykazać treść jej stosunku prawnego z ubezpieczycielem. Dopiero wówczas można by ewentualnie oceniać czy jej postanowienia jako dotyczące relacji prawnej przedsiębiorca – przedsiębiorca czynią zasadnym żądanie wobec konsumenta. Przy tym do regulacji art. 735 § 2 k.c. powódka mogłaby się odwoływać dopiero gdyby wykazała, że umowa z ubezpieczycielem takich regulacji nie zawiera. Natomiast powódka nawet nie dowodzi (pomijając brak wykazania treści umowy łączącej ją z ubezpieczycielem), zwykłego w tego rodzaju relacjach prawnych (pożyczkodawca – ubezpieczyciel ubezpieczający transakcje pożyczkodawcy) wynagrodzenia, a co więcej, aby tego rodzaju wynagrodzenie w ogóle funkcjonowało w stosunkach gospodarczych między tymi kategoriami podmiotów.

Podsumowując, w sprawie z niczego nie wynika obowiązek pozwanej zapłaty powódce wynagrodzenia za usługi świadczone przez nią ubezpieczycielowi. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 10.09.2015r., II Ca 463/15, LEX nr 1828837)

W myśl pkt. 11.2.a. umowy powodowa spółka zastrzegła sobie prawo naliczenia dla całej kwoty pożyczki maksymalnej wysokości odsetek umownych na poziomie czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP w przypadku wypowiedzenia umowy. Postanowienie pkt. 11.2.b oraz 11.2.c umowy przewidują natomiast uprawnienie powodowej spółki do żądania od strony pozwanej zapłaty kwoty w wysokości do 20% z pozostałej do zapłaty pożyczki tytułem poniesionych kosztów windykacji, nie więcej niż faktycznie poniesione koszty windykacji oraz możliwość domagania się kwot, wymienionych w tabeli w umowie, związanych z pisemnymi informacjami, monitami, przesyłaniem korespondencji, itp.

Odnosnie kosztów windykacji, którymi powódka obciążyła stronę pozwaną, to powodowa spółka nie próbowała nawet wykazać kosztów windykacji, które zostały faktycznie poniesione w rozpoznawanej sprawie. Ponadto przyjęcie kosztów windykacji na tym poziomie jest niczym innym, jak tylko dodatkową sankcją finansową dla strony pozwanej z tytułu zaprzestania spłacania pożyczki. Zwłaszcza, że opłaty, które należą się powódce z tytułu różnego rodzaju wezwań i monitów są także czynnościami windykacyjnymi. Jest to więc zastrzeżenie sobie przez powódkę możliwości domaga się opłat za te same czynności, tylko inaczej nazwane. Dodać można, że ustalenie wygórowanych kosztów z tytułu różnych opłat prowadzi do apriorycznego przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej konsumenta. Gdyby koszty windykacji stanowić miały funkcję kompensacyjną poniesionej przez pożyczkodawcę szkody, to powódkę obciąża obowiązek wykazania jej wysokości i związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Gdy zaś chodzi o koszty postępowania windykacyjnego, nie sposób wykazać, że obowiązek poniesienia kosztów postępowania windykacyjnego przez pozwaną jest normalnym następstwem opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez konsumenta. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.03.2010r., I CSK 404/09, LEX nr 557432)

Wszelkie wcześniejsze rozważania dotyczące niedozwolonego postanowienia umownego w zakresie ustalenia wysokości składki ubezpieczeniowej stają się aktualne również w przypadku oceny kosztów windykacji, które zostały ustalone w sposób ryczałtowy, odbiegający od ich faktycznej ewentualnej wysokości, jak i opłat, wymienionych w tabeli, poza ryczałtem za korespondencję w wysokości 15 zł za monit, czy korespondencję. W związku z tym również te postanowienia umowy nie są dla strony pozwanej wiążące, a strony związane są umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 1 i § 2 kc).

Powyższe rozważania aktualne pozostają również w odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 3.688 zł tytułem wynagrodzenia umownego oraz opłaty przygotowawczej w kwocie 330 zł. Wymienione na wstępie zapisy umowy dotyczące kosztów pożyczki, w których zawierają się te kwoty, jak również dotyczące ich wysokości, w ocenie sądu, ustalonych arbitralnie przez pożyczkodawcę, również są klauzula niedozwolonymi. Przede wszystkim powódka, nawet w odpowiedzi na zobowiązanie sądu, nie wyjaśniła sposobu wyliczenia tych kwot, ale odwołała się jedynie do zapisów umowy, które zostały uznane za niedozwolone, więc nie wiążą strony. Takie zachowanie powódki świadczy albo o niezrozumieniu intencji sądu, co jest mało prawdopodobne, mając na uwadze reprezentowanie powódki przez fachowego pełnomocnika – adwokata, bądź może wynikać z braku jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia tak wygórowanych kwot. Powtórzyć należy, że w tej sytuacji do powódki należało wykazanie po pierwsze, że wskazane kwoty obliczone zostały prawidłowo i znajdują podstawę prawną, nienaruszającą przepisów art. 385¹ k.c. i następnych. Wymogowi temu pozwana jednak nie sprostała, co dotyczy również wspomnianych powyżej kosztów windykacji. Tak samo nie sposób jest przyznać, że powódce należą się odsetki umowneienne na podstawie pkt 13.1 postanowień umowy w kwocie 257,24 zł. Po pierwsze powódka nie wskazała za jaki okres zostały one naliczone, a po drugie skoro pozwana nie obowiązuje nieważne zapisy umowy, to w konsekwencji i odsetki od niewymagalnego i niesłusznego świadczenia powódce się nie należą.

Bezspornym w sprawie było, że pozwana na poczet spłaty umowy pożyczki uiściła kwotę 3.862 zł, a zatem nadal pozostawała w zwłoce, co do pozostałej kwoty. Zasadnym było więc wezwanie pozwanej do zapłaty zaległej kwoty, choć w znacznie niższej wysokości.

Podsumowując warto zwrócić uwagę, że pożyczkodawca swoimi działaniami przy zawarciu umowy wykorzystała przede wszystkim niską świadomość prawną jaką posiadała pozwana oraz jej trudną sytuację majątkową i zdrowotną. W momencie zawierania pożyczki pozwana miała 72 lata, posiadała zaległości finansowe i miała kłopoty zdrowotne. Nadto znajdowała się w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji finansowej. Powódka znając sytuację finansową pozwanej, podjęła próbę „zarobienia na niej” niewspółmiernie wysokiej kwoty do faktycznie udzielonej pożyczki. Zapewne gdyby sytuacja finansowa pozwanej była lepsza, miałyby możliwość zawarcia umowy pożyczki w instytucji bankowej na o wiele korzystniejszych warunkach – niższym oprocentowaniu i pozostałych kosztów. Niewątpliwie właśnie trudna sytuacja finansowa pozwanej, brak jej zdolności do zaciągnięcia zobowiązanej wykorzystany został przez pożyczkodawcę w sposób całkowicie sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie sposób założyć, że ktoś dobrowolnie zgodziłby się na warunki umowy, jaką zawarła pozwana, gdyby nie było to podyktowane sytuacją, w jakiej znalazła się pozwana. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest sądowi, że sytuacja pozwanej nie jest niestety odosobniona.

Biorąc zatem pod uwagę ważne postanowienia umowy pożyczki, łączącej strony, pozwana powinna zwrócić stronie powodowej:

- faktycznie przekazaną jej kwotę pieniężną 3.974,00 zł,
- koszty korespondencji do zapłaty zgodnie z tabelą opłat w pkt 19.4 ppkt 8 w wysokości 15 zł.

W sumie dało to kwotę 3.989 zł, którą należało pomniejszyć o kwotę, spłaconą przez stronę pozwaną, tj. 3.862 zł. Dało to kwotę 127 zł, którą zasądzono w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) w zw. z art. 720 k.c., 385¹ k.c. oraz 385² k.c.

Ponadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 09 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, zastrzegając, że wysokość tych odsetek nie może przekroczyć wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Natomiast w punkcie II wyroku na ww. przepisów stosowanych a contrario w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), uznając, że pozwana wygrała proces niemal w całości zasądził na jej rzecz od powódki kwotę 5.904 zł, na co składają się poniesione przez nią koszty: opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 4.800 zł wraz z należnym podatkiem VAT w wysokości 1.104 zł.

Nadto brak było podstaw do rozłożenia zasądzonej kwoty na raty zgodnie z art. 320 k.p.c. albowiem zasądzona kwota jest zbyt niska, aby nadawała się do wydania takiego orzeczenia.